Nr. 293 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem) Lwów, wtorek 24 października 1933 Rok 123

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:	Telefony:	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń:
bez doręczenia do domu miesięcznie . . zł. 5·— z dostawą do domu . . . . . . zł. 5·30 na prowincji: z przesyłką pocztową . . . . . zł. 5·30 za granicą . . . . zł. 8·—	REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 14-27.	LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	20 gr.	Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagranicz. o 50 prc. drożej

KU CZCI MONTWIŁŁA-MIRECKIEGO I JODKI-NARKIEWICZA.

Warszawa, *22 października*. (PAT) W dniu dzisiejszym odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Józefa Montwiłła-Mireckiego i Witolda Jodki-Narkiewicza, wmurowanej w ścianę Domu Robotniczego przy ul. Ogrodowej. Na uroczystość przybył prezes BBWR. Sławek, przedstawiciele władz, delegacje ze sztandarami, oraz liczna publiczność. Odsłonięcia tablicy dokonał prez. Sławek.

ODZNACZENIE MIN. TITULESCU.

Ateny, *22 października*. (PAT) W auli uniwersytetu ateńskiego odbyła się uroczystość nadania bawiącemu w Atenach rumuńskiemu ministrowi spraw zagranicznych Titulescu doktoratu honorowego.

CARNERA ZWYCIĘŻA PAOLINO.

Rzym, *22 października*. (PAT) Oczekiwany z wielkiem zainteresowaniem mecz o mistrzostwo świata wszystkich wag pomiędzy olbrzymem włoskim Primo Carnerą a Hiszpanem Paolino Uzcudum zakończył się po niesłychanie zaciętej walce zwycięstwem Carnery na punkty. Wbrew wszelkim oczekiwaniom Hiszpan był we wspaniałej formie, walczył doskonale, bronił się świetnie i najgwałtowniejsze uderzenia Włocha nie potrafiły zwalić go z nóg. O gwałtowności walki świadczy fakt, że w 9 rundzie Carnera zwichnął rękę, walczył jednak dalej i po 15 rundach przyznano mu zwycięstwo na punkty. Carnera w dalszym ciągu zatem pozostał mistrzem świata. Mecz odbył się na olbrzymim stadjonie. 40.000 miejsc było wysprzedanych pomimo wysokich cen biletów. Miejsce blisko ringu kosztowało około 200 lirów (około 100 zł.) miejsca dalsze stojące 40 lirów.

REKORDY KOBIECE W OSZCZEPIE.

Łódź, *22 października*. (PAT) Na zawodach lekkoatletycznych w Łodzi Smętkówna zaatakowała rekord świata w rzucie oburącz i rekord Polski w oszczepie jednorącz. Obie próby zakończyły się pomyślnie. W rzucie oburącz Smętkówna uzyskała wspaniały wynik 59.34, bijąc oficjalny rekord Niemki Haux 57.05. W rzucie jednorącz uzyskała 38.23 m. bijąc rekord Polski o 1.20 m.

WŁOCHY BIJĄ WĘGRÓW 1:0.

Budapeszt, *22 października*. (PAT) Mecz o puhar Europy środkowej między Włochami a Węgrami zakończył się zwycięstwem Włoch 1:0 (1:0).

WARTA — BLAU WEISS 5:5 (2:3).

Poznań. Wynik był dość nieoczekiwany 5:5 (3:2 dla Niemców). W pierwszej połowie dobrze dysponowani berlińczycy zdobywają trzy bramki i dopiero przed przerwą udaje się Szerlkemu i Kniole z przebojów poprawić wynik. Po przerwie pozycję bramkarza zajmuje Fontowicz. Szerfke. Nowacki i Prószyński strzelają trzy dalsze bramki. Na 10 minut przed końcem Blau-Weiss wyrównuje.

Kierownicy polskiego lotnictwa cyw. w Moskwie.

Moskwa, *22 października*. (PAT) Dziś o g. 17.45 na lotnisku moskiewskiem, udekorowanem flagami polskiemi i sowieckiemi, wylądował 3-motorowy samolot polski typu Fokker, na którym przybyli: dyr. dep. lotnictwa cyw. płk. Filipowicz w towarzystwie zastępcy kpt. Piątkowskiego, oraz dyr. Tow. „Lot" mjr. Makowski.

Przybyłych witali na lotnisku przedstawiciele lotnictwa sowieckiego z szefem awjacji cywilnej i jego zastępcą, poseł Rzplitej Łukasiewicz z członkami poselstwa, reprezentanci prasy i t. d.

Kierownicy polskiego lotnictwa cywilnego przybyli celem rokowań w sprawie zawarcia konwencji lotniczej między Polską a ZSSR., oraz otwarcia stałej polsko - sowieckiej linji komunikacyjnej Warszawa-Moskwa. Rokowania rozpoczną się 25 bm. Przewodnictwo delegacji polskiej obejmie poseł Łukasiewicz, zaś delegacji sowieckiej Unschlicht.

Kiedy Niemcy podpiszą układy.

Przemówienie kanclerza Hitlera.

Berlin, *22 października*. (PAT) W miejscowości Kehlheim pod Regensburgiem odbyła się dziś uroczystość odsłonięcia nowych godeł suwerennych Rzeszy, w której wziął udział kanclerz Hitler, wygłaszając do zgromadzonych szturmówek dłuższe przemówienie, w którem oświadczył, m. i.: Naród niemiecki nie łaknie krwi, kocha pokój i walczy o swoje prawa do życia, domagając się warunków egzystencji dla 65 milj. Niemców. Jeżeli chcecie widzieć nas na swych konferencjach międzynarodowych i mieć nas w swej Lidze Narodów, to możliwe to będzie tylko wówczas, gdy uznacie nas jako naród. Jesteśmy w tej chwili gotowi podpisać układy, o ile tylko będą one dla nas możliwe do spełnienia. Nie podpiszemy układu, niemożliwego do wykonania. Niema nas tam, gdzie tworzy sie dyktaty.

Obrady Izby deputowanych.

Paryż, *22 października*. (PAT) Dziś o godz. 15 nastąpiło otwarcie posiedzenia Izby deputowanych. W kuluarach panuje wielkie ożywienie. Trybuny są szczelnie wypełnione. Na ławach rządowych zajmują miejsca premjer Daladier i ministrowie.

Punktualnie o godz. 15 posiedzenie otworzył przewodniczący Izby Buisson. Przemawiając w sprawie formalnej, dep. Dasteyrie atakuje przewodniczącego komisji finansowej Malvyego, iż nie poddał pod głosowanie całości projektu handlowego. Po krótkiej dyskusji na ten temat przew. oddał głos referentowi komisji Jacquier. Mówca przedstawił w ogólnych zarysach modyfikacje, jakie komisja proponuje wprowadzić do projektu rządowego i wezwał Izbę do przyjęcia projektu z poprawkami komisji. Przemówienie główne referenta komisji finansowej spotkało się z gorącem przyjęciem na ławach radykałów.

Min. Bonnet w godzinnej mowie wykazał konieczność przeprowadzenia jak najdalej idących oszczędności w związku z sytuacją finansową i ekonomiczną kraju. Przemówienie jego spotkało się z gorącemi oklaskami na ławach lewicy.

W mowie swej minister skarbu Bonnet zobrazował obecne położenie finansowe Francji, zaznaczając, że przyszłość franka zależy od równowagi budżetu. Nie można ciągle łatać deficytu zaciąganiem pożyczek. Francja musi mieć zdrowy skarb, gdyż w tym roku przypadają większe płatności. Od przywrócenia równowagi i zapewnienia ładu należy zacząć pracę nad sanacją finansowo - gospodarczą. Równowaga jest niezbędną w celu uchronienia Francji od inflacji. Francja jest na skrzyżowaniu dróg i jutro może zależeć się w niebezpieczeństwie. Zależy to tylko od naszej dobrej woli, aby ją od niebezpieczeństwa uchronić.

Pakt 4-ech a Liga Narodów.

Londyn, *22 października*. (PAT) W notatce, której źródłem informacyjnem jest niewątpliwie Forreign Office, korespondent „Observera" podaje następujące uwagi:

W wyniku czwartkowej rozmowy Corbona z Simonem i piątkowej Tyrella z Paul Boncourem oraz oświadczenia, złożonego przez Normana Davisa w Genewie, powzięta została przez rządy brytyjski, francuski i amerykański decyzja o pierwszorzędnem znaczeniu dyplomatycznem. Udział w tej decyzji rządu włoskiego nie jest jeszcze ostatecznie przesądzony, ale ambasador włoski, który również widział się z Simonem w czwartek, nie wysunął żadnych zastrzeżeń co do udziału Włoch.

Decyzja ta polega na tem, że pakt czterech nie będzie wykorzystany jako instrument alternatywny zamiast Ligi Narodów dla omówienia zagadnień wynikających z zapowiedzi Niemiec wycofania się z Ligi Narodów. Taktyczne skutki tej decyzji są jasne. Niemcy pozostają jeszcze w ciągu 2 lat członkiem Ligi Narodów. O ile zechcą, mogą w każdej chwili w tym okresie przystąpić ponownie do konferencji rozbrojeniowej oraz wycofać wypowiedzenie członkostwa w Lidze.

Rząd francuski sądzi stanowczo, że nie należy dopuścić do tego, aby deklaracja Hitlera co do porzucenia Genewy mogła zaszkodzić kompetencji Ligi Narodów w sprawach, które należały dotychczas do jej właściwości. Ten pogląd jest tak stanowczy, że w piątek lord Tyrell został poinformowany, iż rząd francuski niema zamiaru czynić żadnych kroków celem ratyfikowania paktu 4 mocarstw.

Dyplomatycznym rezultatem wyjaśnienia sytuacji jest to, że jeżeli Niemcy zechcą znowu podjąć rozmowy rozbrojeniowe, mogą to uczynić jedynie w charakterze członka Ligi Narodów.

ESKADRA SOWIECKA PŁYNIE DO WŁOCH.

Moskwa, *22 października*. (PAT) Eskadra floty sowieckiej wyruszyła dziś ze Stambułu, udając się do Włoch, celem rewizytowania włoskich łodzi podwodnych, które odwiedziły porty czarnomorskie wiosną br.

KOMUNIŚCI W RZESZY.

Essen, *22 października*. (PAT) W Gelsenkirchen policja aresztowała 30 komunistów, przychwyconych na rozdawaniu ulotek. Wszyscy aresztowani odpowiadać będą za zbrodnię zdrady stanu. W Essen policja dokonała rewizji w dzielnicy robotniczej, konfiskując broń, amunicję, oraz bibułę komunistyczną.

MANDŻURSKIE „EKSPEDYCJE KARNE".

Moskwa, *22 października*. (PAT) Źródła sowieckie donoszą z Mukdenu, że począwszy od czerwca br. rząd mandżurski zarządził 3000 ekspedycyj karnych, w których uczestniczyło z górą 30.000 ludzi. Zużyto 2.5 miljona naboi karabinowych i z górą 2.000 pocisków armatnich. W akcji tej zginęło 780 żołnierzy.

UJĘCI WŁAMYWACZE.

W mieszkaniu W. Menaschesa przy ul. Sykstuskiej 37, złapano wczoraj dwu plądrujących włamywaczy, których oddano w ręce policji. Są nimi: Kazimierz Brycki, zamieszkały przy ul. Wschodniej 7 i St. Matula, zam. przy ul. Stefczyka 8.

KRADLI PRĘTY MOSIĘŻNE.

Na gorącym uczynku kradzieży prętów mosiężnych w kamienicy przy ul. L. Sapiehy pod l. 2 przyłapano wczoraj Stanisława Hendzeja z Lewandówki i Kazimierza Wacława zam. przy ul. Buma 22.

Wiadomości bieżące

23 października 1933

Poniedziałek

Ignacego

utro: Rafała Arch.

Wschód słońca: 6·14
Zachód słońca: 16·26

TEATR WIELKI

Poniedziałek 23 b. m. o godz. 7.30: „Bachantki".

Wtorek, 24 b. m. o godz. 7.30: „Bachantki".

TEATR ROZMAITOSCI

Poniedziałek 23 b. m o godz. 7.30: „Dzika pszczoła".

Wtorek. 24 b. m. o godz. 7.30: „Dzika pszczoła".

KINOTEATRY.

ADRJA: „Chata wuja Toma".

APOLLO: „Noce kaukaskie".

ATLANTIC: „King Kong".

CASINO: „Uśmiech szczęścia"

CHIMERA: „Jej Królewska Mość" (Lilian Harwey).

COLOSSEUM: Film „Córka Wschodu" rewja „Karnawał Jesienny".

GRAŻYNA: „Pożądana" oraz rewja „U nas wszystko na wesoło".

KOPERNIK: „Pieśń nad pieśniami".

MARYSIEŃKA: „Wuj Mozes".

MIRAŻ: „Wyklęta kobieta" oraz „C. K. Komenda serc..."

MUZA: „Mata Hari"

PALACE: „Burjan-Dymsza" 12 krzeseł".

PAN: „Węgierska miłość".

PASAŻ: „Złoto Szatańskiej Przełęczy" oraz „Mistrz boksu — to ja".

RAJ: „Dzieje grzechu".

STYLOWY: „Królowa szybkości" oraz rewja „Wesoły stragan".

ŚWIT: „Krysia Leśniczanka" i „Pat Patachon w opałach".

UCIECHA: „Liljanka chce się rozwieść" oraz rewja.

—o—

Dziś w poniedziałek odbędzie się I. Wieczór Piosenek Chóru Eryana i Zespołu Rewelersów Kobiecych T. 4. z Warszawy. Nowe bardzo interesujące programy. 2122

—o—

— Do numeru dzisiejszego dołączamy dalszy ciąg powieści W. Baranowskiego p. t. „Gaudeamus".

—o—

— Teatr Wielki. „Bachantki" monumentalne arcydzieło Eurypidesa, jedyna tragedja grecka wyrosła z podłoża dionizyjskich mitów, odegrana będzie w przepięknym przekładzie Jana Kasprowicza dzisiaj w poniedziałek oraz jutro we wtorek.

— Teatr Rozmatości. Dziś w poniedziałek i w dni następne „Dzika pszczoła" L. H. Morstina, której przedstawienia na scenach warszawskiej i poznańskiej wywołały duże wrażenie. Ciekawa akcja rozgrywa się w świetnie uchwyconem środowisku małomiasteczkowem, galerja oryginalnych i zabawnych typów, żywy, jędrny dialog oto walory tej komedji.

— Colosseum. Jeszcze tylko kilka dni doskonała rewja „Karnawał Jesienny". Na ekranie dramat „Córka Wschodu".

— Kino-rewja „Grażyna". Dziś „Tylko u nas nawesoło" oraz przebojowy film.

— Rewja „Wesoły stragan" z Bukojemską, Belskim i Mieczkowskim w **kinie „Stylowem"** ul. Szaszkiewicza 5, jeszcze tylko kilka dni zachwycać będzie rozbawioną publiczność.

—o—

— Walne zebranie środowiska lwow. Stow. Kat. Młodz. Akad. Odrodzenie odbędzie się 23 października o godz. 19.30 w sali Czytelni Katolickiej, ul. Piekarska 28, I. p.

—o—

Temperatura we Lwowie w dniu 22 b. m. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 741.41, temperatura + 1.9, o godz. 1 w południe ciśnienie barometryczne 742.18, temperatura + 3.8, o godz. 9 wieczór ciśnienie barometryczne 742.51, temperatura + 4.1.

Otwarcie Domu Akademickiego

Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej.

Przed rokiem powstało w naszem mieście pod przew. prez. W. Drojanowskiego Tow. przyjaciół młodzieży akademickiej, w skład którego weszli reprezentanci sfer naukowych, społecznych i rządowych. Tow. od pierwszej chwili okazało wielką żywotność, postarało się o znaczne fundusze na czesne dla młodzieży akad. i pomoc doraźną. Główną jednak troską Tow. było stworzenie domu akademickiego dla tej młodzieży, która nie mogła znaleść miejsca w domach owładniętych przez rozpolitykowane sfery.

I tu Tow. znalazło silne poparcie w Związku Kas Chorych a to u sen. dr. Klemensiewicza i prez. dr. Szumskiego, którzy wydzierżawili Tow. jeden gmach na ul. Dwernickiego, nadający się b. dobrze na dom akademicki. Prez. W. Drojanowski i sekr. dr. Wyszyński wzięli się do dzieła i niedługo dawny szpital zamienił się na z komfortem urządzony dom akademicki, gdzie 115 studentów znalazło wygodne pomieszczenie o 25 proc. tańsze niż w innych domach (od 8—22 zł. miesięcznie wraz z opałem, światłem i usługą).

W dniu wczorajszym oddano gmach ten do użytku młodzieży. I nie dziw, że dla uświetnienia tej pięknej uroczystości zgromadzili się wszyscy, którym dobro młodzieży naszej leży na sercu. Przybyli więc p. wojewoda Belina-Prażmowski, wicewoj. Sochański, gen. Popowicz, prezes Rady grodzkiej BBWR dr. Domaszewicz, posłowie dr. St. Ostrowski, dr. Wojciechowski, sen. dr. Zakrzewski, prez. Drojanowski z małżonką, wicepr. dr. Kubala wicepr. Chajes, prez. dr. Polak, wicepr. dr. Świgost prez. Laskownicki, prof. dr. Stefko, dr. Ehrlich, dr. Wartenberg, prof. Janowski, prof. dr. Czerny, prof. dr. Niemczycki prof. dr. Żyliński, prof. dr. Trawiński, wizyt. Koestlich, prez. dr. Uhma, nacz. dr. Szkodziński prez. dr. Szumski, star. Eckhardt, dr. Hartleb i w. in.

Uroczystość odbyła się w pięknej świetlicy domu, gdzie koło portretów Pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego ustawiły się korporacje ze sztandarami.

Po odśpiewaniu przez chór techniki „Gaude Mater" przemówił w serdecznych słowach prezes Tow. prez. W. Drojanowski.

Przemówienie Prez. W. Drojanowskiego.

W dniu dzisiejszym Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej oddaje do użytku młodzieży nowy dom akademicki. W całokształcie działalności Towarzystwa — dzieło niniejsze stanowi pozycję szczególnie radosną. Jest ono bowiem uwieńczeniem dużych wysiłków, skierowanych na zaspokojenie najbardziej podstawowej potrzeby, odczuwanej przez naszą niezamożną młodzież.

Chleb i dach nad głową — oto biologiczna podstawa egzystencji człowieka. Chleb i dach nad głową — to jest minimum, które posiąść musi każda jednostka ludzka i które nigdy nie może być wykreślone z rejestru potrzeb człowieka. Życie najbardziej uduchowione, pragnienia i wzloty najbardziej podniebne, abnegacja dóbr materjalnych najbardziej posunięta — nie mogą uwolnić człowieka od zabiegów o kęs chleba, nie mogą oderwać człowieka od tych paru piędzi ziemi, na których mógłby głowę skłonić, na których musi stopy oprzeć, jeśli chce poruszać z posad światy.

Pojęcie — dom to jakby drobna miniaturka: świat — to jakgdyby maleńki, zlokalizowany w czterech ścianach wacinek pojęcia — Ojczyzna: Coś dziwnie ciepłego i dobrego kryje się w tym krótkim dźwięku. Kojarzą się w nim bogate kmpleksy uczuć, wiąże się w nim rozległa skala wzruszeń. Co znaczy dom, odpowiedziałby — jeśli zdołałby wyrazić swoje uczucia ktoś najbiedniejszy i największego współczucia godzien, a mianowicie człowiek bezdomny.

Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej wypisało na swym sztandarze hasło pomocy młodzieży akademickiej. Pomoc ta jest nieraz skromna (bo niewielkie są zasoby materjalne, którymi się rozporządza) zbyt skromna w stosunku do rozmiaru potrzeb, które czekają zaspokojenia. Ale jest pozytywną. W dorobku pracy społecznej Towarzystwa figurują takie pozycje — obiady rewersowe z których korzystało w ubiegłym roku kilkaset osób, kilkadziesiąt pożyczek na zapłacenie mieszkania w innych domach akademickich — pomoc pożyczkowa na opłatę czesnego, z której korzystało blisko 200 akademików, stworzenie w domu Emigracyjnym schroniska dla 30 niezamożnych akademików, pozbawionych dachu nad głową, — zorganizowanie biura porad, które pośredniczyło w wyszukaniu pracy zarobkowej, a wreszcie dzisiaj stworzenie Domu Akademickiego, który 115 studentom da pomieszczenie o 25 proc. tańsze od pomieszkań w innych domach akademickich.

Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej troszczy się jednak równolegle o duszę młodzieży. W ub. roku Towarzystwo wyasygnowało różne kwoty na cele pracy społecznej i kulturalnej w organizaciach, — zorganizowało cykl odczytów radjowych dla abiturjentów, które wydało w osobnej broszurze, — urządziło szereg zebrań towarzysko-dyskusyjnych dla omówienia najbardziej bieżących zagadnień.

Idea wszechstronnej pomocy materjalnej i moralnej, która przyświeca całej działalności Towarzystwa, kierowała nami również przy stwarzaniu tego Domu Akademickiego. Gmach, który oddajemy dziś do użytku młodzieży, ma zapewnić najuboższej młodzieży nietylko dach nad głową w dosłownem tego słowa znaczeniu. Uruchomiony zbiorowym wysiłkiem społecznym, ma on także służyć społeczeństwu. Ma promieniować umiłowaniem pracy społecznej, kultu dla wielkiej idei państwowej, ma umacniać w Was świadomość, że każdy z Was jest cząstką wielkiej całości, t. j. społeczeństwa, że każdy z Was jest atomem potężnego organizmu, któremu na imię — Polska.

W imieniu Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej otwieram ten nowy dom Akademicki z życzeniem, by niezamożna, owiana duchem społecznym Młodzież Akademicka, która znajdzie gościnę, dobrze się czuła pod tym dachem, by w murach tych dojrzewały zastępy dzielnych obywateli, — by dom ten stał się kuźnia dobrych i silnych charakterów, które pójdą w życie pod hasłem:

Życie to praca, Praca — to służba Idei, Idea nasza jest dobro Rzeczypospolitej. Wszystko dla Jej chwały i potęgi.

Najjaśniejsza Rzeczpospolita niech żyje!

Okrzyk ten zebrani trzykrotnie powtórzyli.

* * *

Zkolei senator dr St. Zakrzewski imieniem grona profesorów wyraził radość, że danem mu jest uczestniczyć w uroczystości otwarcia domu akademickiego, którego symbolem jest Marszałek Piłsudski. — Mówca podziękował twórcom tego dzieła za zajęcie się młodzieżą, która nie dała się zbałamucić przez partyjników a zakończył życzeniem, by w gmachu tym młodzież kształciła się i hartowała dla dobra Państwa.

Wkońcu im. młodzieży akademickiej przemówił p. Zbigniew Ostaszewski, wznosząc okrzyk na cześć p. prez. Drojanowskiego.

Po odśpiewaniu przez chór hymnu narodowego, „Po nocnej ciszy" Moniuszki i I. Brygady, goście oprowadzeni przez p. prez Drojanowskiego i dr. Wyszyńskiego, oglądali piękny gmach — nie szczędząc słów uznania jego inicjatorom.

Na zakończenie p. Prezydentowa przyjmowała gości herbatką.

Młodzież akademicka zamieszkała w nowym domu, zyskała niezawodną opiekunkę, p. prez. Barbara Drojanowska bowiem zajmie się bufetem i menzą dla akademików.

Z toru M. T. Z.

Wyniki z dnia 22 bm. (niedziela).

Parokrotnie zwracaliśmy uwagę na niedopuszczalne wprost starty, jakie mają miejsce od czasu do czasu, niestety jak dotychczas przynajmniej uwagi nasze pozostały głosem wołającego na puszczy. Dzisiaj znowu start w gon. 6-ej był tak skandaliczny, iż wyrazić należy wielkie zdziwienie, że Komisja Sędziowska gonitwy tej wogóle nie unieważniła. Po raz drugi również musimy zwrócić uwagę na różne sztuczki stajni treningowej, która jak widać zgóry wyznacza miejsca koniom przez się wypuszczanym. Naprawdę, iż podziwiać poprostu należy cierpliwość i spokój lwowskiej publiczności. Nie tracimy nadziei, że Szanowny Zarząd MTZ zechce wreszcie zająć bardziej zdecydowane stanowisko i raz wreszcie położy kres różnym niedopuszczalnym historjom.

Gonitwa I. Nagroda 500 zł. Dla 3 l. i st. ogierów i kl. Dystans około 1400 mtr. Startowało 4 koni. 1) Karabela II. Grona Ofic. 19 p. ul. 2) Korynna 3) Antena. Tot. zw. 48. fr. 14.50 i 10.

Gonitwa II. z płotami. Nagroda 500 zł. Dla 3 l. i st. koni. Dystans około 2500 m. Startowało 3 koni. 1) El-Greu B. Stasiewiczowej, 2) Chluba Połnocodie, 3) Dolorosa. Tot. zw. 8.

Gonitwa III. Nagroda 500 zł. Dla 2 letnich og. i kl. Dystans około 1200 m. Startowały 4 konie 1) Strypa, Grona Ofic. 19 p. ul. 2) Medaille d'or, 3) Bitna. Tot. Zw. 41 fr. 14 i 8.

Gonitwa IV. Nagroda 400 zł. Dla 2 letnich og. i kl. arabskich. Dystans ok. 1400 m. Startowało 4 koni. 1) Eliza J. hr. Potockiego. 2) Cybella, 3) Lipa Złota. Tot. zw. 49, fr. 18 i 17.50.

Gonitwa V. z przeszkodami. Nagroda 500 zł. Dla 4 l. i st. koni. Dystans około 3200 m. Startowały 3 konie. 1) Hajdamak J. Goszczyńskiego, 2) Dr. Oskar. 3) z Impa II. jeździec spadł. Tot. zw. 10.50.

Gonitwa VI. Nagroda 500 zł. Dla 2 l. og. i kl. Dystans około 1200 m. Startowało 5 koni. 1) Miraż St. „Zalesie". 2) Pandur, 3) Kropidło. Tot. zw. 21, fr. 9 i 7.50.

Gonitwa VII Nagroda sprzedażna 600 zł. Dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans około 1600 m. Startowały 3 konie. 1) Akwatinto St. Strzemię, 2) Cyrus II 3) Parsifalka. Tot. zw. 17.50.

—o—

Dochodzenia władz w sprawie zamachu
w konsulacie sowieckim we Lwowie.

Zamach w konsulacie sowieckim we Lwowie jest przedmiotem najenergiczniejszych dochodzeń, jakie prowadzą zarówno władze prokuratorskie, jak i władze bezpieczeństwa. Od pierwszej chwili wiadomości o zamachu po ostatnie godziny, kompetentne władze przez szereg zarządzeń zmierzają do ustalenia wszelkich szczegółów, towarzyszących zbrodni przy ulicy Nabielaka. Szef prokuratury lwowskiej dr. Chirowski na pierwszą wiadomość o zamachu na konsulat sowiecki, jaką otrzymał podczas wczorajszej uroczystości w Mostach Wielkich, udał się natychmiast samochodem do Lwowa, aby na miejscu wydać konieczne zarządzenia.

WIZJA LOKALNA.

Miejsce zbrodni w konsulacie sowieckim zabezpieczono do dnia wczorajszego, aby przeprowadzić wizję lokalną. Wczoraj w niedzielę o godz. 11 przedpołudniem do willi konsulatu sowieckiego przy ul. Nabielaka 27 przybyli: wiceprokurator rejonowy dr. Prachtel-Morawiański, sędzia śledczy Waligórski i lekarz sądowy biegły prof. Uniwersytetu dr. Sieradzki, oraz starosta grodzki dr. Klimow.

Komisja odbyła szczegółową wizję lokalną, sporządziła protokół i wysłuchała orzeczenia dr. Sieradzkiego odnośnie do ran postrzałowych i bezpośredniej przyczyny zgonu zabitego funkcjonarjusza konsulatu Maiłowa. Ponieważ prof. Sieradzki na miejscu nie mógł dokonać pomiarów sądowo-lekarskich, ustalono, że sekcja zwłok odbędzie się jutro w Instytucie medycyny sądowej przy ul. Piekarskiej w godzinach południowych, poczem prof. dr. Sieradzki wyda swe orzeczenie.

ODSTAWIENIE ZWŁOK DO INSTYTUTU MED. SĄD.

Na polecenie prokuratora zwłoki zastrzelonego Maiłowa bezpośrednio po wizji lokalnej odstawiono do Instytutu medycyny sądowej. Przed odtransportowaniem zwłok, fotograf dokonał szeregu zdjęć, przedstawiających teren, na którym dokonano zbrodni, oraz wykonano szereg zdjęć zwłok zabitego.

DELEGAT MIN. SPRAW ZAGR. I PRZEDSTAWICIEL POSELSTWA ZSSR PRZYBYLI DO LWOWA.

Jak zwykle w wypadkach, gdy chodzi o wydarzenia i śledztwo na terenie eksterytorjalnym dziś rano przybył do Lwowa delegat Ministerstwa Spraw Zagranicznych radca Zaleski a także przedstawiciel poselstwa sowieckiego w Warszawie radca Podol. Obaj delegaci byli obecni przy czynnościach sądowych podczas wizji lokalnej w konsulacie sowieckim.

KONFERENCJA PRZEDSTAWICIELI MIN. SPRAWIEDL. I SPR. ZAGR.

Jak donieśliśmy, wczoraj w Mostach Wielkich na uroczystościach odsłonięcia pomnika Marszałka Piłsudskiego, bawił delegat Ministra sprawiedliwości prokurator Sądu Najwyższego p. Krychowski. Prokurator Krychowski który miał wczoraj wieczór odjechać do Warszawy, na wiadomość o zajściu w konsulacie sowieckim pozostał we Lwowie i zainteresował się bardzo żywo przebiegiem dochodzeń. Wczoraj popołudniu prokurator Krychowski odbył dłuższą konferencję z przedstawicielem Ministerstwa Spraw Zagranicznych radcą Zaleskim w gabinecie prokuratora apelacyjnego p. Debickiego.

DOCHODZENIA W TRYBIE DORAŹNYM.

Agencja „Wschód" donosi: Jak się dowiadujemy, dochodzenia w sprawie zamachu w konsulacie sowieckim prowadzone są w trybie doraźnym. Ukończenia dochodzeń można spodziewać się w ciągu tego tygodnia, a rozprawa doraźna byłaby wyznaczona w przyszłym tygodniu.

Można spodziewać się że dochodzenia ujawnią tło zbrodni, inicjatorów i ewentualnych pomocników i podżegaczy. Z dotychczasowych zeznań aresztowanego wynika dowodnie, że zamachu dokonała UON na rozkaz kierujących czynników UON.

W związku z zamachem dokonano na terenie Małopolski wschodniej szeregu aresztowań osób podejrzanych o udział w organizacji OUN. Szczegóły dochodzeń i nazwiska aresztowanych ze względu na dobro śledztwa trzymane są w tajemnicy.

PRZED WYDANIEM ZWŁOK.

Agencje „Wschód" informują, że po sekcji, zwłoki tragicznie zmarłego funkcjonarjusza konsulatu sowieckiego we Lwowie, Maiłowa będą w sposób oficjalny wydane konsulowi sowieckiemu, który wyda zarządzenie co do pogrzebu. Pogrzeb funkcjonarjusza konsulatu odbędzie się z należnymi honorami.

ZASTRZELONY ALEKSY MAIŁOW ROBOTNIKIEM Z MOSKWY.

Ag. „Wschód" dowiadpje się, że zastrzelony Aleksy Maiłow liczył lat 23, pochodzi z Moskwy pracował jako robotnik, jest synem robotnika. Maiłow jest nieżonaty i przybył na placówkę lwowską dopiero przed trzema tygodniami z Moskwy. Na polecenie władz sowieckich w Moskwie, zwłoki tragicznie zmarłego będą we Lwowie zabalsamowane i odtransportowane do Moskwy. Dzień pogrzebu nie został w tej chwili ustalony. Transport trumny odbędzie się drogą na Szepietówkę, Charków do Moskwy.

WYBITNY DZIENNIKARZ SOWIECKI WE LWOWIE.

Wczoraj rano przybył do Lwowa równocześnie z radcą Poselstwa sowieckiego p. Podolskim, redaktor Kowalski, warszawski korespondent „Tassa" i „Izwiestji". Redaktor Kowalski interesuje się żywo przebiegiem wypadków w konsulacie sowieckim

MISTRZOSTWA LIGI.

Garbarnia—Czarni 4:2 (2:1).

Wczorajsze zawody o pozostanie w lidze rozegrane między Garbarnią a Czarnymi, należały do tych imprez, które sportowi polskiemu, a piłce nożnej w szczególności przynoszą ujmę

Zawody powyższe wygrała zasłużenie Garbarnia, mając cały czas zupełną przewagę nad Czarnymi, mimo, że kilkakrotnie grała w dziesiątkę. Czarni stracili wczoraj nietylko cenne dwa punkty, ale i sympatje nielicznej zresztą garstki zwolenników. Zgodnie z zapowiedzią Czarni nie dawali pardonu i do walki szli po „trupach". Pierwszy opuścił boisko lewy łącznik, wkrótce po jego powrocie „upolowano" obrońcę gości, pod koniec spotkania unieszkodliwiono pomocnika. Prym między brutalami, jak zwykle dzierżył Drzymała, który spoliczkował w końcu jednego z gości. Miejmy nadzieję, że gracza tego więcej we Lwowie nie zobaczymy. — Bramki strzelili: Pazurek 2, Wałcki i Skwarczewski po 1, oraz Niemiec z rogu i Makuch.

Sędzia p. Kurzweil dał dowód, że do prowadzenia poważnych zawodów niedorósł. Polowanie na kości i bijatyka na boisku, to w głównej mierze zasługa jego nieudolnego sędziowania. Widzów z powodu dotkliwego zimna niewiele.

CRACOVIA—WISŁA 1:1 (1:0).

Kraków. Krakowskie derby piłkarskie wzbudziły, jak zwykle, wielkie zainteresowanie i zgromadziły około 6000 widzów. Mecz zakończył się wynikiem remisowym, przyczem gra nie stała na wysokim poziomie, obie drużyny wykazały dość słabą formę. W 13 min. zdobywa Malczyk dość przypadkowe prowadzenie dla Cracovii. Po przerwie w okresie przewagi Wisły udaje się Arturowi wyrównać Ostatnie 30 minut należą do Cracovii która nie umie wyzyskać przewagi swej cyfrowo. Gra była chwilami zbyt ostra. Sędziował p. Mosiński z Warszawy.

RUCH—ŁKS 4:0 (1:0).

Łódź. W ramach jubileuszu ŁKS rozegrano spotkanie ligowe, które zakończyło się wysokiem zwycięstwem Ślązaków. Bramki zdobyli Peterek i Urban po dwie. Sędziował p. Rutkowski z Krakowa.

WARSZAWIANKA—KS 22 p. p. STRZELEC 2:1 (1:1).

Warszawa. Wynik powyższy nie odpowiada przebiegowi gry. Przed pauzą była bowiem gra otwarta a w drugiej połowie mieli Siedlczanie przewagę, nie zdołali jej wyzyskać cyfrowo dzięki dobrej grze obrony Warszawianki. Pierwszą bramkę zdobywa Rusin z rzutu karnego, jednak Bilewicz wyrównuje. Pod koniec drugiej połowy Piliszek decydującą o zwycięstwie bramkę. Sędziował p. Romanowski słabo. Widzów ok. 1500.

TABELA LIGOWA.

Grupa mistrzowska:

1) Ruch 8 gier, 12 kpt., st. bramek 23:13.
2) Wisła 9 gier, 12 pkt., st. bramek 14:8.
3) Pogoń 8 gier, 10 pkt. st. bramek 19:15.
4) Cracovia 7 gier, 7 pkt., st. bramek 14:13.
5) Ł. K. S. 8 gier. 6 pkt. st. br. 9:15.
6) Legja 8 gier. 1 pkt. st. br. 8·23.

Grupa spadkowa:

1) Warszawianka 8 gier, 12 pkt. st. br. 18:10.
2) Strzelec 8 gier, 10 pkt., st. br. 16:16.
3) Garbarnia 9 gier, 8 pkt., st. br. 22:19.
4) Warta 8 gier, 7 pkt. st. br. 13:14.
5) Czarni 9 gier. 7 pkt. st. br. 15:18.
6) Podgórze 8 gier. 6 kpt. st. bramek 8:15.

O wejście do Ligi okręgowej.

Pogoń IB — Hasmonea 4:1 (1:1).

Bramki dla Pogoni zdobyli Borowski 2 i Wolańczyk 2, dla Hasmonei Rochman. Sędziował p. Głowach z Przemyśla.

W ramach powyższych zawodów odbyły się dwie ładne uroczystości. Gracz Pogoni Tarczyński obchodził 15-lecie gry w barwach klubu. Z okazji tej złożył mu imieniem Pogoni życzenia i wręczył stosowny upominek prof. Dręgiewicz. Równocześnie imieniem OKS. wręczył p. Grabowski drużynie Pogoni IB puhar za najbardziej fair grę w roku ubiegłym.

LECHJA — SOKÓŁ DRUGI 3:2 (0:07).

Bramki dla Lechji zdobyli Kruk 2, Schusterschütz jedną, dla Sokoła Kurczak i Fistrowicz.

RESOVIA — ŚWITEŹ 3:0 (1:0).

Bramki zdobyli Drozd, Fink i Klus.

OGNISKO — UKRAINA 3:0 (2:0).

Bramki zdobyli: Tyszarski, Złamaniec i Janusz. Sędziował p. Sawaryn ze Lwowa. Widzów 2000.

O WEJŚCIE DO LIGI OKRĘGOWEJ.

1) Lechja gier 21, pkt. 30, stos. br. 60:24.
2) Ukraina gier 22, pkt. 25, stos. br. 54:40.
3) Świteź gier 19, pkt. 24, stos. br. 35:30.
4) Resowia gier 20, pkt. 24, stos. br. 38:23.
5) Pogoń I. B. gier 2z, pkt. 23, stos. br. 38.30.
6) Rewera gier 20, pkt. 22 stos. br. 35:34.
7) Pogoń (Stryj) gier 21. pkt. 21, stos. br. 27:38.
8) Hasmonea gier 20, pkt. 20, stos. br. 27:30.
9) Drugi Sokół gier 19, pkt. 19, stos. br. 37.38.
10) Ognisko gier 18, pkt. 18, stos. br. 42:39.

ZAWODY MIĘDZYUCZELNIANE.

W sobotę i niedzielę odbywały się na boisku K. K. Międzyuczelniane zawody lekkoatletyczne.

Wyniki techniczne:

100 m. 1) Śliwak (U) 11.4, 110 przez płotki: Haspel (W) 18, 400 m. Malawski (W) 58.2, 800 m. Popławski (P) 2.13.5, 1500 m. Popławski (P) 5.07, 3000 m. Popławski (P) 10.47.8, 4x100 Uniwersytet 48.9, 4x400 Politechnika 4.08. Kula: Wróblewski (U) 11.76, Dysk: Wróblewski (U) 31.69, Skok w dal: Górniak (P) 6.80 rek. okr., Skok w wyż: Górniak (P) 1.76, Skok o tyczce: Zaręba (W) 3.10.

W punktacji ogólnej wygrywa Politechnika 182 p., 2) Weterynarja 142 p., 3) Uniwersytet 99 p., 4) WSHZ 8 pkt. Politechnika zdobyła puhar na własność.

MOTOCYKLOWE MISTRZOSTWA LWOWA.

Wczoraj odbyła się „Próba szybkości" jako trzecia i ostatnia konkurencja w ramach klasyfikacji do mistrzostwa Lwowa, która dała następujące wyniki: 1) Fichtel (Ariel) 138.46 kmg., 2) Krzemiński (Ariel) 104.65, 3) Łaz (Sarolea) 104.44 kmg.

Na podstawie łącznej klasyfikacji mistrzem Lwowa na rok 1933 został p. Fichtel (Ariel). Mistrzostwo w kategorji 500 ccm. zdobył Krzemiński (Ariel) w kategorji 750 ccm. Sołowij (BMW).

ŁÓDŹ — BRNO 8:8.

Brno. Rozegrany w piątek wieczorem międzymiastowy mecz bokserski Łódź-Brno o puhar Rady miejskiej Brna zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 8:8.

Rozwój i znaczenie uzdrowisk w Polsce.

Historycznie możnaby łatwo uzadnić dawność zdrojownictwa w Polsce. Można też uzasadniać rozgłos niektórych zdrojowisk, boć były takie, w których szukali ratunku dla swego nadwątlonego zdrowia królowie nasi Władysław IV. i Jan III. Sobieski wraz z ukochaną Marysieńką. Znaczną ulgę w niedomaganiach królewskich przynosiły zdroje siarczane w Szkle i w Horyńcu, a pono i Iwonicz w one czasy też królewskich gości posiadał. Za królami dążyła też magnaterja bólami zmożona. A pozatem wiele jest w kronikach i w legendach dawnych, iż skuteczność zdrojów mineralnych dobrze znał lud wiejski narówni ze skutecznością ziół wielorakich.

I w piśmiennictwie wcześnie poczęto się zdrojami polskiemi zajmować. Wprawdzie Długosz nie dojrzał jeszcze naturalnych kąpielisk w Polsce, jednak już w ciągu XVI. wieku podają wzmianki o cieplicach i kąpieliskach w Polsce, Kromer, Oczko i Sarnicki. Wiek XVII. przynosi coraz większy ruch na tem polu i jednocześnie daje się zauważyć zainteresowanie zdrojowiskami polskiemi w piśmiennictwie obcem. Jeszcze silniej zaznacza się ruch opisowo badawczy w dziedzinie zdrojownictwa polskiego w w. XVIII. i już wtedy ukazują się prace o charakterze propagandowym.

Te dane świadczą o tem, iż zainteresowanie zdrojami polskiemi ma za sobą już dość poważną przeszłość. Eksploatacja miejscowości, które możnaby nazwać w dzisiejszem pojęciu uzdrowiskami, zaczęła się również dość wcześnie. Wystarczy tu wspomnieć, iż mamy szereg uzdrowisk liczących ponad 100 lat istnienia. Mamy tu na myśli już świadomą pracę w znaczeniu dostosowania źródeł i wartości klimatycznych na usługi cierpiącej ludzkości. Powodzenie jednak uzdrowisk rozwijało się powoli. Ten sam objaw można również zaobserwować w rozwoju uzdrowisk zagranicznych.

Przedewszystkiem z uzdrowisk korzystały wyłącznie sfery zamożniejszej ludności i bardziej dbałe o swe zdrowie. Dalej wpływały na ten stan ogólne warunki życia. Wyjaśnia to m. in. profesor dr. L. Korczyński w sposób następujący:

„W dawnych czasach, kiedy warunki życia były zgoła inne, niż są obecnie, a sposób życia wszystkich klas społecznych nie oddalał ludzi tak bardzo od pierwotnej przyrody, nie posiadały zdrojowiska, kąpieliska, stacje klimatyczne i zwykłe letniska powszechnego znaczenia. Wyjeżdżano do nich, ale nie zapełniano ich tak tłumnie, jak się to dziać zwykło w dobie współczesnej. Wydatniej korzystała z nich ludność krajów z silniej rozwiniętym przemysłem, o wiele skromniej ludność krajów rolniczych. To też na zachodzie europejskim, we Francji, w Niemczech i w krajach austrjackich, w Szwajcarji i w Czechach, tworzono, gdzie to tylko było możliwe, rozmaitego typu uzdrowiska i urządzano je stopniowo coraz lepiej.

W Polsce mieliśmy ich stosunkowo niewiele, jakkolwiek źródeł rozmaitych wód kruszcowych (czyli mineralnych) naliczyć można wiele setek, a na całym obszarze naszego kraju, zwłaszcza w okolicach górskich posiadamy ogromnie wiele miejscowości, nadających się wyśmienicie na uzdrowiska klimatyczne i na letniska.

Przed wojną starczyło to na zaspokojenie popytu. Zastęp zwiedzających te uzdrowiska chorych był jeszcze stosunkowo niewielki. Frekwencja najważniejszych uzdrowisk, rozporządzających własną statystyką, nie sięgała w ostatnim roku przed wojną nawet 60 tysięcy osób.

Po wojnie nastąpiła zasadnicza zmiana. Już w toku odbudowy zniszczonych przez działania wojenne (a było ich wiele) i wśród remontu zaniedbanych skutkiem niedostatecznej konserwacji zakładów uzdrowiskowych ciągnęły do nich liczne rzesze chorych. To też uzdrowiska polskie rozbudowywały się coraz bardziej. Przybywało coraz więcej nowych, przeważnie o cechach stacyj klimatycznych i letnisk“.

Statystyka ścisła jest dość trudna. Prof. Korczyński wylicza przeszło 400 uzdrowisk wszelkiego typu, zastrzegając jednak, iż ogromna większość uwzględnionych przezeń miejscowości należy do typu letnisk. Do rzędu uzdrowisk w ściślejszem tego słowa znaczeniu można liczyć zaledwie 10-tą część z całego długiego rejestru. Należą tu wszystkie zdrojowiska, kilka stacyj klimatycznych i kilka kąpielisk morskich, co prawda powstających dopiero. Charakter użyteczności publicznej, to znaczy coś w rodzaju wyższego stopnia w hierarchji uzdrowiskowej posiada z pośród nich 25, a w tem 17 małopolskich. Niema tego jak widzimy, zbyt wiele. A jednak nawet o tym skromnym zastępie nie wie nasze społeczeństwo tyle, ile wiedzieć powinno.

Jeszcze trudniej obliczyć frekwencję obecną. Urzędowa statystyka wymienia 230 tysięcy gości odwiedzających uzdrowiska. Dotyczy to jednak uzdrowisk prowadzących ścisłe wykazy swych gości. Szereg letnisk, nawet większych, wykazów takich nie prowadzi. Na tej podstawie prof. dr. L. Korczyński ocenia frekwencję ogólną na 400 tysięcy osób rocznie. Trzeba tu jednak ustalić, czy chodzi o ogólną kategorję osób, która wyjeżdża z miast na kurację i wypoczynek, czy też o napływ do uzdrowisk w ścisłem znaczeniu. — W ostatnich latach bowiem powstają bardzo liczne pensjonaty w dworach wiejskich i jeśli je weźmiemy pod uwagę, niewątpliwie otrzymamy ponad miljon osób, korzystających z wypoczynku poza murami miast. Są to rzeczy odrębne. Pierwsza liczba wykaże nam stopień zrozumienia wartości wyjazdów wypoczynkowych (uwzględniając zamożność tej kategorji osób), druga dotycząca samych uzdrowisk — stopień ich rozwoju. Ten rozwój istnieje niewątpliwie aczkolwiek w latach ostatnich jest zahamowany wskutek rosnącego kryzysu i zubożenie ludności. Czynnik ten wpływa znacznie na to, iż spora część klijenteli nawet wymagająca kuracji dla oszczędności korzysta z wyjazdów jedynie wypoczynkowych do dworów wiejskich lub małych stacyj klimatycznych.

Można w każdym razie stwierdzić potężniejący w Polsce ruch wyjazdowy ogólny. Łączy się to z rozwojem zamiłowań sportowych i turystycznych, z rozszerzaniem się organizacyj skautowskich i z tworzeniem na coraz szerszą skalę dla młodzieży letnich i zimowych obozów i drużyn. Świadczy to o pocieszającem zjawisku, iż społeczeństwo nasze docenia należycie zagadnienie zachowania sił i zdrowia i dąży do zwiększenia życiowej tężyzny młodego pokolenia. Jest to zdrowy instynkt samozachowawczy.

Tym ruchem należy kierować umiejętnie. Otwiera się tu pole pracy wdzięcznej dla lekarzy. Wybór miejsca, dokąd jechać należy, nie powinien być rozstrzygany lekkomyślnie ani przypadkowo. Osoby chore, zwłaszcza z cierpieniami chronicznemi muszą być kierowane do odpowiednich uzdrowisk. Dla tysięcy osób sam wyjazd na wieś nawet w dobrych warunkach nie da efektu koniecznego. Pozatem jak wiadomo i w wyborze uzdrowiska trzeba zachować ostrożność, są bowiem cierpienia, w których niefortunny wybór uzdrowiska a tem więcej metody kuracji może mieć następstwa szkodliwe.

Ogólnie można ustalić z całem przekonaniem, iż Polska posiada pierwszorzędne wartości w swych istniejących uzdrowiskach, a mamy pozatem wiele miejscowości, które niewątpliwie nadają się na nowe uzdrowiska. Tymczasowo pojemność uzdrowisk postawionych na stopie należytej nietylko wystarcza, lecz nawet przy znacznym wzroście gości, niema obawy o nadmierne przepełnienie tembardziej, iż we wszystkich uzdrowiskach i stacjach klimatycznych stale rozwija się nadal ruch budowlany, nie tak znaczny jak przed kilku laty lecz uwzględniający dostatecznie rosnące potrzeby.

Dziś procentowo uzdrowiska nasze nie mają jeszcze tej frekwencji jaką cieszą się uzdrowiska zagraniczne, jednak rosnącego zdrowego ruchu wyjazdowego nic nie powstrzyma i dlatego można z przekonaniem twierdzić, iż napływ klijenteli do wszelkiego typu uzdrowisk u nas wzrastał.

Przy skoordynowaniu wysiłków czynników właściwych a szczególnie sfer lekarskich uda się ująć w konieczne karby cały ruch wyjazdowy w tem znaczeniu, aby zapewnić tym co wyjeżdżają jaknajwiększą sumę korzyści. Od należytej koordynacji i stopnia wysiłku zależy dalszy rozwój uzdrowisk.

Program radjowy.

Wtorek, 24 października.

Lwów. (381). Godz. 7—7'55: Transmisja z Warszawy: Audycja poranna. 7'55—11'30: Przerwa. 11'30: Codzienny Przegląd Prasy polskiej. 11'40: Odczytanie programu na dzień bież. 11'45: Trans. z Warszawy. Komunikat Ministerstwa Opieki Społecznej dla Państw. Urzędów Pośrednictwa Pracy. 11'50: Komunikaty, repertuar teatrów. 11'57: Sygnał czasu z Obserwatorjum Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12'05: Muzyka lekka z płyt. 12'30: Dziennik południowy. 12'35: Wiadomości meteor. 12'38: Muzyka baletowa z płyt. 13—15'30: Przerwa. 15'30: Trans. z Warszawy. Wiadomości gospodarcze. 15'40: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka i jazzowa w wyk. zespołu Górzyńskich. 16'25: Lwowska Giełda Zbożowa. 16'28: „W Służbie Miłosierdzia“. 16'40: Płyta gramofonowa. 16'45: „Wśród książek“, omówienie ostatnich wydawnictw. 16'55: Trans. z Warszawy. Recital fortepianowy Jakóba Kaleckiego. 17'30: Trans. z Warszawy. Arje operowe w wyk. Romana Wragi (bas). 17'50: Biuletyn turystyczny lwowskiej dyrekcji kolejowej. 18: Tr. z Warszawy. „Impresjonizm — nowa teorja barw i światła“ — wygł. dr. Jadwiga Puciata - Pawłowska. 18'20: Transmisja z Warszawy. „Rameau - Couperin“ — dwie rocznice. Prelekcja dr. Alicji Simonówny, oraz koncert w wyk. Margerity Trombini - Kazuro (klawesyn). Tadeusza Ochlewskiego (skrzypce) i Mieczysława Szaleskiego (altówka). 19'05: „O Bachantkach — Eurypidesa“, feljeton wygł. prof. dr. Zdzisław Żygulski. 19'15: Rozmaitości. 19'25: Trans. z Warszawy. Feljeton aktualny. 19'40: Odczytanie programu na dzień następny. 19'45: Trans. z Warszawy. Dziennik wieczorny. 19'55—20: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. „Z nowych operetek i rewji“ — w wyk. orkiestry symf. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota, Jadwiga Radwanówna (sopran) i Janusz Popławski (tenor). 21: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki. „W poszukiwaniu pracy“, fragment z książki Janiny Brzostowskiej p. t.: „Bezrobotni Warszawy“. 21'15: Dalszy ciąg muzyki lekkiej. 22: Wiadomości sportowe. 22'10: Muzyka taneczna z danc. „Oaza“. 23: Komunikaty. 23'05—23'30: Najpiękniejsze utwory z płyt gramofonowych.

Parasol kieszonkowy.

Jeden z fabrykantów parasoli w Pradze czeskiej opatentował model parasola „kieszonkowego“, który, jak należy przypuszczać, będzie się cieszył dużem powodzeniem nawet wśród wrogów tego niezbyt wygodnego sprzętu. Nowy parasol jest tak skonstruowany, że zarówno pałąki jak kij rozsuwają i zesuwają się teleskopowo; parasol zsunięty mierzy wszystkiego 25 cm. i może być z łatwością schowany w kieszeni paltota.

Z EKRANU.

Królowa szybkości.

Realizator Harry Pollard, produkcja Metro — Goldwyn — Mayer (kino - teatr „Stylowy“).

Nawet z racji wznowienia, film ten zasługuje na wzmiankę przychylną i pochwalną. Powinien być przeznaczony dla młodzieży. Tyle w nim radosnego rozmachu, słońca i dzielnych, roześmianych ludzi. Głębszych wartości treściowych próżnoby szukać w tej bezpretensjonalnej historyjce o miłym spryciarzu i wysportowanej pannie. Prymityw ten jest jednak mile bezpośredni. Miłość i sport ujęte są tu radośnie i zdrowo. Na specjalną uwagę zasługuje kapitalne ujęcie wyścigu motorówek.

Nadprogramowo na scenie produkuje się rewja pod przewodnictwem Belskiego i Bukojemskiej. Wiele jej punktów tchnie dowcipem i daje dużo zadowolenia. **bwl.**

Odnalezienie nieznanej podobizny Michała Anioła.

Jak wiadomo, dotychczas istniały trzy portrety Michała Anioła, z tych jeden w postaci rysunku przechowywanego w Muzeum w Haarlemie w Holandji, twarz św. Bartłomieja w Sądzie Ostatecznym w Kaplicy Sykstyńskiej, oraz twarz Nikodema w grupie Pieta, przechowywanej w katedrze florenckiej Santa Maria de Fiore.

Obecnie odnaleziono czwartą podobiznę pod architrawem rzymskiej bramy miejskiej Porta Pia, przyozdobionej przez Michała Anioła na życzenie Piusa IV. Michał Anioł umieścił po prawej stronie pod obramowaniem ornamentacyjnem głowę o twarzy zamyślonej i melancholijnej. Porównywując twarz tę z innemi podobiznami Michała Anioła nie ulega wątpliwości, że jest to jego autoportret.

Wychowanie gospodarcze w harcerstwie.

W głównej kwaterze harcerzy rozważana jest obecnie sprawa wprowadzenia do programu pracy harcerskiej w szerszej mierze niż dotychczas problemów z zakresu gospodarczego.

Konieczność uwzględnienia w programie pracy harcerskiej tych problemów wynika z ogólnych założeń wychowawczych harcerstwa, które przygotowywać ma młode pokolenie do życia w państwie i społeczeństwie.

Redaktor odpowiedzialny: Juljan Bernadiuk **Z drukarni „Słowa Polskiego“ Lwów ul. Zimorowicza 15**